

Prawidłowo przeprowadzone badanie w ramach przysługującego Izbie Odwoławczej swobodnego uznania powinno być doprowadzić do uwzględnienia dowodów przedstawionych przez wnoszącą odwołanie, nawet jeśli faktycznie zostały one dostarczone z opóźnieniem. Takie przedstawienie dowodów nie przeciągało postępowania, gdyż Wydział Sprzeciwów wydał swą decyzję dopiero piętnaście miesięcy po ich dostarczeniu. Przedstawione dowody były także bezpośrednio istotne z prawnego punktu widzenia. Ponadto błędnie sformułowane pisma Wydziału Sprzeciwów przyczyniły się do tego, że wnosząca odwołanie przedstawiła dowody po terminie.

Sąd nie ocenił następnie dokonanego przez Wydział Sprzeciwów ustalenia, że uczestnicy postępowania przedstawili swe argumenty i dowody w wyznaczonym do tego terminie. Wydział Sprzeciwów nie uznał zatem, że miało miejsce przekroczenie terminu. W rezultacie Izba Odwoławcza nie miała podstaw, by stwierdzić opóźnienie w dostarczeniu dowodów. Izba Odwoławcza powinna była natomiast zbadać przedstawione dowody co do istoty.

Ani Izba Odwoławcza, a nie Sąd nie mogli zastąpić swą oceną brakującego badania Wydziału Sprzeciwów w ramach przysługującego mu swobodnego uznania. Z powodu nieskorzystania przez Wydział Sprzeciwów z przysługującego mu swobodnego uznania Izba Odwoławcza powinna była przekazać mu sprawę celem ponownego rozpatrzenia, zgodnie z art. 62 ust. 2 rozporządzenia nr 40/94.

Poza tym dowody na okoliczność używania znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie nie zostały przedstawione przez wnoszącą odwołanie z opóźnieniem z wielu względów. Po pierwsze, codzienne ogłoszenia zawarte w rubryce finansowej ponadregionalnych gazet, wykazujące używanie znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie i innych znaków seryjnych przez wskazanie funduszy inwestycyjnych wnoszącej odwołanie, stanowią fakty notoryjne. Takie fakty OHIM powinien uwzględniać z urzędu. Po drugie, zgłaszająca nie zakwestionowała używania znaków towarowych przywołanych w sprzeciwie i innych znaków seryjnych. Po trzecie, Wydział Sprzeciwów, naruszając prawo, uniemożliwił wnoszącej odwołanie przedstawienie dalszych dowodów na okoliczność używania jej znaków. OHIM poinformował bowiem wnoszącą odwołanie, że może ona zająć stanowisko wyłącznie względem argumentów zgłaszającej i że urząd nie będzie brał pod uwagę żadnych nowych dowodów. A zatem pozostawało bez znaczenia, czy wnosząca odwołanie przedstawi dalsze dowody, czy nie. Po czwarte, terminy do przedstawienia dowodów zostały w niedopuszczalny sposób skrócone. W tym zakresie OHIM nie zastosował się do zasady 80 rozporządzenia wykonawczego nr 2868/95.

Skarga wniesiona w dniu 29 czerwca 2010 r. — Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej

(Sprawa C-311/10)

(2010/C 246/41)

Język postępowania: polski

Strony

Strona skarżąca: Komisja Europejska (Przedstawiciele: G. Zavvos i Ł. Habiak, pełnomocnicy)

Strona pozwana: Rzeczpospolita Polska

Żądania strony skarżącej

- stwierdzenie, że nie przyjmując wszystkich przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do wykonania dyrektywy 2007/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 września 2007 r. ustanawiającej ramy dla homologacji pojazdów silnikowych i ich przyczep oraz układów, części i oddzielnych zespołów technicznych przeznaczonych do tych pojazdów (dyrektywa ramowa) ⁽¹⁾, a w każdym razie nie powiadamiając Komisji o takich przepisach, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy wymienionej dyrektywy;
- obciążenie Rzeczypospolitej Polskiej kosztami postępowania.

Zarzuty i główne argumenty

Termin transpozycji dyrektywy 2007/46 upłynął w dniu 29 kwietnia 2009 r.

⁽¹⁾ Dz. U. L 263 s.1

Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożony przez Tribunal de première instance de Liège (Belgia) w dniu 30 czerwca 2010 r. — Hubert Pagnoul przeciwko państwu belgijskiemu — SPF Finances

(Sprawa C-314/10)

(2010/C 246/42)

Język postępowania: francuski

Sąd krajowy

Tribunal de première instance de Liège